

Bursztynowe Koraliki – Pan Savyan, Julia Kamińska

Twoja rzęsa spoczywa na moim policzku
Sam ją zdejmuję, to trochę niezwykle
Wosk naszej świecy rany zalewa
Wciąż pachniesz jak lipiec
Bąbelki szampana szepczą, że koniec
To nowy początek, taksówkarz już dzwoni
A może pojechać następnym pociągiem?
Następnym pociągiem

Ile czasu nam zostało
Słuchać szumu fal Bałtyku?
Z lady spoglądają na nas
Bursztynowe koraliki
Wiatr osuszył twoje łzy
Na twarzy znów zagościł uśmiech
Puśćmy to wszystko, puśćmy
Otwórzmy drzwi i wkroczmy razem
W muzealny świat klasyki
Kupujemy raz na zawsze
Bursztynowe koraliki
Mają doświadczenie, by przetrwać
Tysiące sztormów
Też zamierzamy spróbować

Kiedy odjedziesz następnym pociągiem
Pójdę na plażę, ucichną fale
Mewy upadną w piach nieprzytomne
Bo nie ma cię koło mnie
Nie ma cię koło mnie
Bez ciebie Sopot to Kamienny Potok
Monciak to chodnik pokryty hołotą
Gofry bez ciebie są miękkie, nie chrupkie
A molo za krótkie
Molo za krótkie

Ile czasu nam zostało
Słuchać szumu fal Bałtyku?
Z lady spoglądają na nas
Bursztynowe koraliki
Wiatr osuszył twoje łzy
Na twarzy znów zagościł uśmiech
Puśćmy to wszystko, puśćmy
Otwórzmy drzwi i wkroczmy razem
W muzealny świat klasyki
Kupujemy raz na zawsze
Bursztynowe koraliki
Mają doświadczenie, by przetrwać
Tysiące sztormów
Też zamierzamy spróbować

Jeszcze raz
One more time
Encore une fois
Noch einmal

Ile czasu nam zostało
Słuchać szumu fal Bałtyku?
Z lady spoglądają na nas
Bursztynowe koraliki
Wiatr osuszył twoje łzy
Na twarzy znów zagościł uśmiech
Puśćmy to wszystko, puśćmy
Otwórzmy drzwi i wkroczmy razem
W muzealny świat klasyki
Kupujemy raz na zawsze
Bursztynowe koraliki
Mają doświadczenie, by przetrwać
Tysiące sztormów
Też zamierzamy spróbować
Kupujemy raz na zawsze bursztynowe koraliki
Mają doświadczenie, by przetrwać tysiące sztormów
Też zamierzamy spróbować



Słowa: Pan Savyan, Julia Kamińska
Muzyka: Pan Savyan, Julia Kamińska, sirko
Rok wydania: 2024